**Sprawiedliwy podział**

Pewnego pięknego i słonecznego dnia na polanie w lesie zebrały się zwierzęta: ł**oś, żubr, sarna, zając, sowa i mrówka**. Dlaczego przyszły na polanę o tej samej godzinie? Do wszystkich zaproszenie wysłała sójka. Zbliżała się godzina 15.00. **Sójka** zjawiała się jak zwykle punktualnie. W dziobie trzymała tajemniczy prostokąt, który lśnił w słońcu.

- Co to takiego? – zastanawiało się każde ze zwierząt. Wreszcie sójka wylądowała na gałęzi drzewa w takim miejscu, by widzieli ją wszyscy.

– Co przyniosłaś – zapytała **mrówka**. – Czekoladę – odpowiedziała sójka – To wielki przysmak za morzem – dodała. Zwierzęta zaciekawione wpatrywały się nadal w tajemnicze zawiniątko i ze smakiem przełykały ślinę. – Mam jeden problem – powiedziała sójka. – Zaprosiłam 7 osób, a czekolada ma 6 prostokątów. Co mam teraz zrobić? Jak ją podzielić – zapytała. Zabrał głos **żubr** – Jaki masz problem? Jest nas sześcioro. Każdy dostanie po kawałku. **Kret** się spóźnia, więc nie dostanie czekolady. Trudno, jego strata.

– Trzeba być punktualnym – poparł go **łoś**.

**Sarna** zaproponowała, aby każde ze zwierząt dostało po jednym kawałku czekolady, a ostatni kawałek został podzielony na połowę i przeznaczony dla mrówki i kreta, bo oboje na pewno niezbyt lubią czekoladę. **Zając** zaproponował ciągnięcie losów. – Kto wylosuje pusty los, nie dostanie czekolady” – powiedział.
I tak zwierzęta zaczęły się kłócić. Kiedy na polanę przyszedł **kret** – nie słyszał już niczego oprócz krzyków zwierząt.

A jak ty podzieliłbyś czekoladę?